„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie poranne **Cena 4 halerze.**

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU"
[illegible]
[illegible]
miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 305. **Kraków, środa dnia 27 czerwca 1906 roku.** **ROK XIV.**

Z ROSJI.

Austrja i Niemcy na granicy Rosji.

Berlin (Tel. Wł.) „Berl. Tgbl." podaje, że w najbliższym czasie **Austrja powiększy swe garnizony wzdłuż granicy rosyjskiej,** gdyż wypadki w Rosji wymagają ze stanowiska militarnego poczynienia tych środków ostrożnościowych.

Podobne powiększenie garnizonów granicznych nastąpi i **w Niemczech.** Rząd niemiecki tak że w najbliższym czasie powiększy swe wojska wzdłuż granicy rosyjskiej.

Oba rządy, austrjacki i niemiecki działają w **porozumieniu.** Porozumienie to i odpowiednie **postanowienie zapadło podczas pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu.**

(Wiadomość powyższa zgadza się z poprzedniemi informacjami pism angielskich, które twierdziły, że między rządem wiedeńskim i berlińskim nastąpiło porozumienie co do ewentualności interwencji w Rosji, gdyby rewolucja wzięła tam górę i gdyby zdelano obalić tam dynastję. P. Red.)

Spisek wojskowy przeciw Dumie.

Petersburg (Tel. Wł.) Posłowie do Dumy posiadają dowody, że **w pułku przydzielonym do Dumy** rzekomo dla strzeżenia jej bezpieczeństwa, oficerowie zawiązali sprzysiężenie w celu rozpędzenia posłów.

Petersburg. (Tel. Wł.) Organ Struvego „Duma" notuje pogłoskę, że **w tych dniach nastąpi zamach wojskowy na Dumę.** Sprzysiężenie to jest już od dawna przygotowane, a **zamach musi być przyśpieszony, gdyż w armji coraz silniej ujawnia się sympatja dla Dumy.**

Na czele sprzysiężenia stoi w. ks. Mikołaj Mikołajewicz i podobno Trepow. Natomiast Pobiedonoscew ma być przeciwnym takiemu zamachowi i odradzać jego wykonania.

Zmiany w gabinecie.

Petersburg (Tel. Wł.) Jak podaje „Wiek XX", dziś lub jutro odbędzie się w Peterhofie ważna narada, na którą zaproszono także Muromcewa. Car ma mu powierzyć **misję utworzenia nowego gabinetu.** Dotychczasowi ministrowie spraw zagr., wojny, marynarki i dworu mają w nowym gabinecie zatrzymać swe teki.

Z innej strony zapewniają, że pos. Lwow z gub. saratowskiej miał wręczyć carowi memorjał z komentarzami do akcji Muromcewa, który na stanowisko prezesa ministrów popiera posła Miljukowa. Memorjał ten wykazuje konieczność utworzenia gabinetu parlamentarnego.

Wręczenie owego memorjału wywołało w kołach dworskich wielkie wrażenie. Car po przeczytaniu porobił dopiski i uwagi, polecił zawiadomić Lwowa, że jego wnioski zostaną uwzględnione.

Duma.

Petersburg (P. a. t.) Interpelacja w Dumie o ograniczeniu wolności prasy, wywołała dłuższą dyskusję, w której szereg mówców ostro rząd atakował. G a m a d e l l i z Kaukazu wyraził zadowolenie z powodu agitacji w armji, wobec czego F e d o r o w s k i j oświadczył, że armja powinna stać ponad polityką, inaczej Rosja musi być widownią nieprzerwanego szeregu rewolucji.

Duma przyjęła nagłość interpelacji w sprawie rozruchów i podpaleń w okr. czernigowskim, spełnionych na rozkaz szefa żandarmerji jenerała Rudowa. Sprawozdanie o tych zajściach wywołało wielką sensację.

Wielkie wrażenie sprawiła mowa dep. kozackiego A r a h a m c z e w a. Zaznaczył on, że kozacy niegdyś kochali wolność, jednak rząd chwycił się systemu wykorzenienia w kozakach wszelkich uczuć ludzkości i napełnił ich nienawiścią i pogardą dla Rosjan. Nie należy jednak kozaków nienawidzić, tylko nad nimi ubolewać (poruszenie.)

Dep. W a s i l i e w i S e w a s t i a n o w (okręg doński) domagają się zakończenia dyskusji nad interpelacją o kozakach, ponieważ Duma nie ma prawa żądać ich usunięcia, gdyż prawo to przysługuje jedynie monarsze.

Prezydent przywołuje mówcę do porządku, ponieważ oświadczenie to jest niedopuszczalnem od chwili, gdy prezydent dyskusję podobną dopuścił.

W a s i l i e w kończy twierdząc, że kozacy tracą cierpliwość i podniosą się przeciw partji rewolucyjnej.

Dep. B o r o d i n, S e d e l n i k o w i A f a n a t i e w, oraz wszyscy inni zastępcy kozaków odparli wywody Wasiliewa i Sewastianowa i oświadczyli, że ci dwaj tylko dzięki interwencji władz administracyjnych zostali wybrani. Kozacy pragną z ludem ros. żyć w pokoju.

B o r o d i n odczytuje listy kozaków z oświadczeniami, że pragną powrócić do domu i wyrażają swe oburzenie, że użyto ich do służby policyjnej. Borodin oświadcza, że obaj dep. kozacy, którzy twierdzili, że kozacy są oddani swym przełożonym i nienawidzą rewolucjonistów, wypracowali swe mowy na spółkę z jenerałami.

S t a n a t i c w oświadcza, że takie mowy są owocem fałszywie pojętego patrjotyzmu.

S e d e l n i k o w oświadcza, że kozacy są prawdziwie oddanymi carowi i ojczyźnie, ale car sam jest pierwszym sługą ojczyzny, a ojczyzna reprezentowaną jest przez Dumę i domaga się wolności, kozacy więc nie mają prawa działać przeciw woli parlamentu. Mowę tę przyjęto oklaskami. zaś mowy Wasiliewa i Sewastianowa ciągle przerywano śmiechem, hałasami i krzykiem „dość."

R o d i c z e w protestuje przeciw nadużyciu **imienia monarchy,** który nie może źle postępować, lecz władze, które nadużywają w egzekutywie imienia cara. Obowiązkiem Dumy jest takie zbrodnie napiętnować. (Burzl. przytakiwania.)

A l a d i n podnosi, że niegdyś Rosjanie znali wolnych odważnych kozaków, a teraz kozacy spełniają wstrętną służbę. (Oklaski.)

Nagłość interpelacji w sprawie kozaków przyjęto jednomyślnie i przystąpiono do interpelacji w sprawie aresztowania redaktora pisma „Courrier de St. Petersbourg". Policja wtargnęła sama do drukarni i uwięziła redaktora, jednego współpracownika i korektora, a inspektor policji, nim jeszcze w Białymstoku wygasł pogrom, oświadczył, że w Petersburgu podobny zaaranżuje.

Interpelację tę przyjęto także jednomyślnie i posiedzenie o 3/48 wiecz. zamknięto.

Sytuacja w Kijowie.

Kijów, godz. 9,40 wieczór (Tel. Wł.) Oczekują tutaj pogromu żydowskiego we c z w a r t e k lub w sobotę. W mieście naprężenie. Żydzi uciekają masowo.

Kijów godz. 12.55 w nocy. (Tel. Wł.) Tutejszy jen. gubernator otrzymał rozkaz od Stołypina, aby powstrzymał agitację za pogromami i wystąpił przeciw czarnym sotniom.

Komisja reformy wyborczej.

Wiedeń. O godz. 6 zebrała się komisja reformy wyborczej. Przybyli ministrowie: Beck, Bienert, Dzieduszycki, Pacak i Prade. Obradowano w dalszym ciągu nad ilością mandatów w Galicji.

Pos. P e r g e l t oświadcza, że sprawa rozdziału mandatów byłaby znacznie ułatwioną, gdyby przeprowadzono prace przedwstępne w sprawie wyodrębnienia Galicji. Mowca wskazuje na wielkie znaczenie Koła polskiego z powodu znakomitego i taktycznego jego kierownictwa, które po podwyższeniu ilości mandatów jeszcze się zwiększyło. Na dalsze powiększenie liczby mandatów galicyjskich żaden Niemiec zgodzić się nie może. Mowca oświadcza się za wnioskiem utworzenia niemieckiego mandatu dla Białej i prosi Polaków, w intersie zgody między Niemcami i Polakami w Galicji, aby wniosek ten poparli.

Pos. K o z ł o w s k i omawia procentowy stosunek mandatów polskich i konstatuje, że Polacy nie utrzymają stanu narodowego posiadania. Porusza sprawę niemieckiego mandatu w Białej i żąda faktycznego równouprawnienia Polaków na Śląsku na polu administracyjnem i szkolnem. Polemizuje z pos. Wasilką i podnosi dążności polskie w kierunku zgody z Rusinami. Mowę swoją zakończył mowca prośbą o przyjęcie liczby 110 mandatów dla Galicji, o cofnięcie wniosku co do niemieckiego mandatu z Białej, oraz o cofnięcie kwestji oświęcimskiej.

Pos. W a s i l k o domaga się pozwolenia na przemówienie jeszcze po raz trzeci. Wniosek przyjęto.

Minister spraw wewn. B i e n e r t oświadcza, że rząd nie uważa za uzasadnione podwyższać proponowaną liczbę mandatów dla Galicji ponad cyfrę, zawartą we wniosku pos. Löckera, t. j. ponad liczbę 102 mandatów. Minister omawia wniosek p. Kaisera i Demla o stworzenie nowego okręgu wyborczego obejmującego miasto Białę, gminę

Hałcnów i Lipniki, powiatu sąd. Biała i gminę Wilamowice pos. sąd. Kęty, i na podstawie stosunku narodowościowego tamtejszych mieszkańców wykazuje, że wniosek ten nie jest uzasadniony.

Nadto podnosi minister brak wszelkich założeń, któreby mogły skłonić rząd do przyjęcia wniosków zmiany poza ramy przedłożonych wniosków rządowych względnie propozycyj ks. Hohenlohego. Minister podnosi, że po oświadczeniu dra Kozłowskiego nie może być mowy o jakiemkolwiek zbliżeniu albo porozumieniu w tym kierunku. Rząd musiałby więc w przyjęciu tego wniosku widzieć przesunięcie względnej liczby mandatów, przypadającej na poszczególne kraje i obawiać się z tego poważnego niebezpieczeństwa dla całego wielkiego dzieła reformy wyborczej. Minister sądzi więc, że może imieniem rządu do wszystkich tych posłów, którym faktycznie na sercu leży przyjście do skutku reformy wyborczej — a z wyjątkiem kilku członków komisji, którzy się jako otwarci, zasadniczy przeciwnicy tej akcji reformowej oświadczyli, wystosować prośbę, by przy głosowaniu nad wnioskiem pos. Löckera **nie poszli w liczbie mandatów po za cyfrę 102 dla Galicji.**

Pos. Demel staje w obronie swego wniosku i domaga się niemieckiego mandatu Galicji. Gdyby Polacy poparli jego wniosek, mówca byłby gotów oświadczyć się za nowym mandatem dla Bukowiny, który wypadłby na korzyść Polaków.

Wniosek pos. Löckera o zamknięcie dyskusji przyjęto.

Pos. Kaiser występuje w obronie swego wniosku. Polemizuje z wywodami ministra Bienerta i zarzuca im, że się opierają na lekkomyślnie wypracowanym materjale liczbowym. Kończy oświadczeniem, iż nie może się zgodzić na taką reformą wyborczą, przez którą państwo zostałoby wydanem większości słowiańskiej.

Pos. Wasilko zapewniwszy, że Rusini zawsze kierowali się zasadą sprawiedliwości bez względu na słowiańską wspólność, podnosi, że o wyodrębnieniu Galicji Rusini i żydzi nie chcą słyszeć i w tym względzie rząd zawsze może liczyć na poparcie Rusinów. Imieniem Rusinów mówca oświadcza się za tem, aby niemieckim kolonistom dać mandat.

Przewodniczący Ploy zauważa, że ponieważ jeszcze 5 mówców jest do głosu zapisanych, a 4 do faktycznych sprostowań, dla tego zamyka posiedzenie.

Następne dziś o godz. 6 wieczorem.

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA.

Wczorajsze posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Alberta Mendelsburga.

Sekretarz Izby dr. Benis w sprawozdaniu z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia, wspomniał między innemi o interwencji b. ministra dr. Piętaka w sprawie sprzedaży starego żelaza kolejowego, aby sprzedaż ta mogła się odbyć na dawnych warunkach.

Po wysłuchaniu sprawozdania dokonała Izba wyboru fachowych sędziów obywatelskich dla Sądu krajowego w Krakowie. Wybrano pp. Strzyżowskiego i Krupińskiego ponownie, oraz pp. Jana Fiszera (młodszego) i Zdzisława Zdanowicza w miejsce ustępujących pp. Sobolewskiego i Sulikowskiego.

Członek Izby p. Kwiatkowski im. komisji budżetowej przedstawił wniosek o kredyt dodatkowy w kwocie 65,000 koron na budowę i urządzenie gmachu Izby. Preliminowana kwota 335,000 k. została wyczerpaną i przekroczoną.

Izba wniosek uchwaliła.

Na przedstawienie delegata Izby p. Dattnera Izba uchwaliła zwrot kosztów podróży członkom Izby delegowanym po za siedzibą Izby, oraz djety dla tychże członków, na który to cel wyznaczono kredyt w kwocie 3600 koron.

Dr. Benis przedstawił wniosek komisji budżetowej, aby Izba przystąpiła jako członek z kwotą 25 fr. rocznie do Izby handlowej austrjackiej w Paryżu. Wniosek uchwalono.

Następnie Izba uchwaliła subwencję po 200 koron dla dwóch kursów majsterskich: szewskiego i krawieckiego w Krakowie.

Delegat Izby p. Dattner złożył sprawozdanie z ostatniej sesji państwowej Rady kolejowej, w której poruszono sprawę budowy kolei lokalnej: Gorlice-Konieczna.

Sekretarz Izby dr. Benis złożył sprawozdanie ze Zjazdu Izb handlowych w Libercu, w którym brali udział pp. Dattner, i dr. Benis z Krakowa. Na zjeździe tym traktowano sprawę ubezpieczenia współpracowników, przez połączenie kasy chorych z zakładami ubezpieczeń, aby tym sposobem kasy chorych w przyszłości nie stały się siedzibą synekur.

P. Epstein wnosi, aby wystąpić przeciw powiększaniu portorjów od listów i telegramów.

Wniosek popiera radca Edm. Zieleniewski, zwłaszcza co do portorjów karnych.

Dr. Szarski opinjuje projekt ustawy dotyczącej zakładów ubezpieczeń i zaznacza, że ustawa ta powinna być rozpatrywaną o tyle tylko, o ile dotyczy interesów handlu.

P. Mandel zaznacza że w biurze meldunkowem przy tutejszej Dyrekcji policji nie ma porządku, gdyż biuro udziela niedokładnie informacji adresowych. Mówca żąda wprowadzenie opłaty za udzielanie informacji.

Po poruszeniu jeszcze stosunków prawnoprywatnych na rzekach, posiedzenie zamknięto.

Tajemnica stanu.

Romans polityczny przez Antoniego Hoppe.

50) (Ciąg dalszy)

Zmiana osób została dokonaną: król, ciężko ranny przez zbirów, którzy przyjaciela jego strzegli zdołał ich pokonać ostatecznie i teraz, wycieńczony ranny, leżał na łóżku Czarnego Michała.

Przeniesiono go z twarzą zakrytą płaszczem. Wydane zostały rozkazy, aby w razie odszukania przyjaciela przywieziono go tam potajemnie.

Do Tarlenheim wysłany został goniec, który miał wezwać marszałka Strakencz do króla i zawieźć ukłony księżniczce, z prośbą, aby pod żadnym pozorem nie opuszczała Tarlenheim i czekała tam na przybycie kuzyna.

W ten sposób król wchodził znowu w swoje prawa, po spełnieniu czynów walecznych i uniknięciu cudem niemal zasadzki wyrodnego brata.

Taka była kombinacja bardzo przebiegła, mo jego starego przyjaciela.

Powiodła się na wszystkich punktach, z wyjątkiem jednego. gdzie trafiła na siłę niweczącą niekiedy najprzebieglejsze plany, a mianowicie: na opór kobiety. Próżno król rozkazywał, daremnie prosił kuzyn, marszałek nalegał — księżniczka Flawja na wszystko była głuchą.

Niepodobna ją było skłonić do pozostania w Tarlenheim, skoro narzeczony jej leżał ranny w Zenda. Gdy marszałek z eskortą podążył na zamek, powóz Flawji wyruszył za nimi.

W takim to porządku orszak przesuwał przez ulice miasta Zenda, gdzie już krążyły pogłoski, że król dnia poprzedniego wieczorem udawszy się na zamek dla upomnienia się u Michała o wydanie uwięzionego przezeń przyjaciela, został przyjęty w sposób niecny, że nawet musiał stoczyć bój krwawy, w którym książę i kilku jego stronników śmierć poniosło, a król został ranny, co mu jednak nie przeszkodziło opanować zamku i objąć go w posiadanie.

Łatwo sobie wystawić, jaką pogłoski te wzbudziły sensację; roztelegrafowano je na wszystkie strony kraju i świata, lecz wiadomość urzędowa doszła do Strelsau dopiero po nadesłanym tam rozkazie urządzenia rewji całego wojska, stojącego załogą. To rozwinięcie siły zbrojnej obliczone było na poskromienie w zarodku wszelkich buntowniczych myśli i przejęcie grozą stronników zmarłego księcia Michała.

Otóż księżniczka Flawja wyruszyła do Zenda. W chwili gdy powóz zjeżdżał z góry, a marszałek konno przy drzwiczkach błagał ją, aby kazała zawrócić i zastosowała się do królewskich zleceń — w chwili tej Fryc von Tarlenheim z oswobodzonym „więźniem“ zbliżał się do skraju lasu.

Odzyskałem już przytomność i szedłem, oparty na ramieniu mojego wiernego przyjaciela; nagle podniósłszy oczy, spojrzałem przed siebie i po przez gałęzie drzew zobaczyłem księżniczkę...

Po wyrazie twarzy mojego towarzysza poznałem, że nie powinniśmy jej spotkać, to też przyklękłem za kępą drzew.

Ale mała wieśniaczka, o której zapomnieliśmy zupełnie, a która szła za nami, pragnąc zapewne otrzymać nagrodę od księżniczki, wyprzedziła nas i podbiegłszy do Flawji, po złożeniu jej ukłonu zawołała:

— Wasza Wysokości, król jest tam, w lesie. Czy Wasza Wysokość chce, żebym ją tam zaprowadził?

— Cóż znowu król leży ranny na zamku — wtrącił marszałek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 27 czerwca.

— **Opera lwowska** w Krakowie. Wielkie afisze rozlepione od kilku dni zapowiadają szczegóły sezonu operowego, który urządza w Krakowie dyr. Heller, poczynając d. 1 lipca. Wedle tych zapowiedzi przedstawień operowych ma być 32, operetkowych 18. Z nowości operowych wystawione będą: „Chopin“ Orefícego, „Samson i Dalila“ Saint-Saensa. i „Werter“ Masseneta; prócz tych zapowiada repertuar cały szereg wznowień oper, znanych już w Krakowie. Operetka ma dwie nowości „Tyrolkę“ (Schützenliesel) Eyslera i „Pannę praczkę“ Reimanna, oraz wznowionego, a jeszcze w starym teatrze granego „Wiceadmirała“ K. Millöckera. Kapelmistrzami są pp. Rukawina Fryderyk i Słomkowski Franciszek. Personal operowy mniejwięcej ten sam, co we Lwowie w ostatnim sezonie, do operetki zaangażowano kilka sił z Warszawy. Repertuar pierwszych dni sezonu operowego podajemy na innem miejscu.

— **Wystawa prac uczenic w szkole robót koronkowych** przy ul. Kolejowej l. 11, przedłużoną jeszcze została o jeden dzień, tj. zwiedzać ją jeszcze można dziś w czasie od godz. 9—1 i od 3—7. Wciągu dnia wczorajszego wystawę zwiedzano bardzo licznie. Wstęp jest bezpłatny.

— **Festyn** na rzecz kas chorych Stowarzyszenia **służby katolickiej** w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 1-go lipca w parku dra Jordana. Urozmaicony program, w skład którego wchodzą produkcje „Harmonji“ i wesele krakowskie, nadto bufet dobrze urządzony, zgromadzą niezawodnie liczną publiczność w parku, tem bardziej, że cel festynu zasługuje na poparcie. Festyn zakończy zabawa ludowa. Bliższe szczegóły będą ogłoszone afiszami.

— **Z sali sądowej.** 16-letni Paweł Gawron, wyrobnik murarski z Krakowa, 17 letni Michał Ćwik wyrobnik z Podgórza, 19-letni Józef Golonek wyrobnik z Podgórza, Andrzej Paździor 19 lat liczący murarz z Krakowa, 20 letni Gustaw Mróz murarz z Podgórza, Stanisław Stachnik 23 lat liczący ceglarz z Podgórza i Jakób Hosaja 22 lat liczący wyrobnik z Krakowa — stawali wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy Ferensa, oskarżeni o zbrodnię zgwałcenia z paragr. 125 uk. popełnioną dnia 3 maja rb. na osobie Marji Ślimakówny w Podgórzu, nad Wisłą. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr. Gruszczyński. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sędziowie przysięgli uznali: Gawrona, Ćwika, Golonka, Paździora i Mróza winnymi przekroczenia z paragr. 516 uk. przeciw niemoralności, zaś Stachnika i Hosaję winnymi zbrodni zgwałcenia z paragr. 125 uk. Na mocy tego werdyktu trybunał skazał Pawła Gawrona i Michała Ćwika każdego na 10 dni aresztu ścisłego, Józefa Golonka, Andrzeja Paździora i Gustawa Mroza, każdego na 1 miesiąc ścisłego aresztu obostrzonego postem co tydzień, Stanisława Stachnika na 18 miesięcy i Jakóba Hosaję na 2 lata ciężkiego więzienia obostrzonego postem co miesiąc. Wszyscy wyrok przyjęli.

— **Mały ogień.** Wczoraj przed godziną 11 w nocy u żyda Immerglicka przy ulicy Grodzkiej l. 32, zapaliły się sadze. Zaalarmowana straż pożarna ogień w kilka chwil stłumiła.

TELEGRAMY.

(z dnia 27 czerwca)

Wiedeń przed strejkiem.

Wiedeń. Wieczorem odbyło się zgromadzenie związku pracodawców austrjackich, które uchwaliło rezolucję, aby w razie trzechdniowego strejku robotników odpowiedzieć proklamowaniem drugiego locautu robotników.

Zjazd Wilhelma II z carem.

Paryż. (Tel. Wł.) „Temps“ zapewnia na podstawie ścisłych informacji, że cesarz Wilhelm spotka się z carem w końcu lipca lub sierpniu. Zjazd odbędzie się na Bałtyku. Car wyjedzie na „Gwieździe polarnej“.

Flota angielska na Bałtyku.

Londyn. W Izbie gmin na interpelacje oświadczył sekr. stanu Grey, że według dotychczasowej dyspozycji, flota angielska, podczas swej podróży na Bałtyku odwiedzi cztery porty rosyjskie. Podobne wizyty nie stoją jednak w żadnym związku do wewnętrznych stosunków i są zwykłym aktem grzeczności.

Wydawca Dr. ANTONI BEAUPRE, redaktor odpowiedzialny JAN GRZYWIŃSKI. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem ST. TOMASZEWSKIEGO.